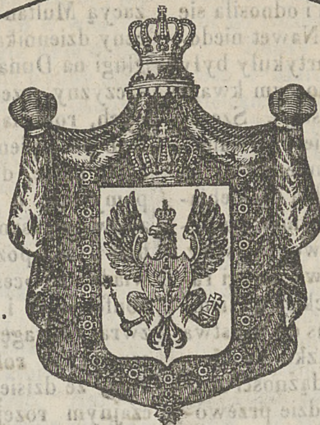
Nr. 159. w Sobotę

dnia 10. Lipca 1858.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



PRZEDPŁATA:
ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.
na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:
1 sgr. 3 fen. od wiersza na ¼ szerokości
przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Hamburg, 9. Lipca z rana. — Dzisiejsze wiadomości zawierają depeszę telegraficzną z Kopenhagi z dnia wczorajszego, wedle któréj minister finansów po odbytém w środę tajném posiedzeniu rady stanu podał się do dymisyi.

— Wedle dziennika: Faedrelandet nic niemasz stanowczego co do jego następcy. Tenże dziennik powiada, że prezydent rady obejmuje tekę spraw zagranicznych.

Hamburg, 9. Lipca przedpołudniem. — Dziś wydany korespondent hamburgski zawiera telegraficzną wiadomość z Kopenhagi 8. m. b. Z wieczora 9 godziny, wedle któréj dymisya ministra finansów pana Andrae nastąpiła w skutek zmiany zdań członków rządowych w sporze niemiecko-duńskim. — Depesza dodaje także, że prezydent rady p. Hall obejmie tekę spraw zagranicznych i że biskup Mourad do rządu wchodzi.

Londyn, 8. Lipca w nocy. — W właśnie odbytem posiedzeniu izby wyższéj przeszedł bil żydowski przez naradę komitetu. W izbie niższéj przeszedł bil indyjski bez głosowania przez trzecie odczytanie.

Londyn, 9. Lipca. — Parowiec »Aragon« zawinął mając 200,000 dolarów na pokładzie i wiadomości z Nowegojorku do 26. z. m. Jak mówiono, był Roosewald przeznaczony posłem do Londynu. Pokojowe usposobienie Mormonów uległo nieco wątpliwości. — W Nowymjorku giełda była bez życia; kursa na Londyn były $109\frac{1}{4}$ do $\frac{1}{2}$. Bawełna niezmieniona, o pszenicę i tabakę wiecéj się dopytywano. Parowiec »Baltimore« zawinął był tam z Europy.

Berlin, 9. Lipca. — Berlinscy korespondenci gazety wrocławskiéj donoszą o próbie mającéj urzeczywistnić w teraźniejszości idee polityków przyszłości. Próba tyczyła się przywrócenia przymierza Anglii, Austryi i Prus, przynajmniéj co do kwestyi wschodniéj, rozbiła się atoli na bierném stanowisku Prus, których interesa przy téj kwestyi bardzo się oddalenie stykają. — Głosowanie nad wnioskiem komisyi wojskowéj bundestagu odroczono w sprawie garnizonu rasztackiego. Gdy można było przewidzieć, że przyjęty będzie wniosek odpowiadający życzeniom Austryi i Badenii, nie można się dziwić, że postanowiono rzecz tę odroczyć, aby znaleść jaki środek do przyjaznego załatwienia sporu. Przy téj sposobności nie mogę pominąć, że gazeta wojskowa powszechna darmstacka (Darmst. Allg. Milit. Ztg.) podaje projekt, aby odstąpiono od szczegółowych punktów prawnych, i aby jaknajprędzéj postanowiono, iżby 5 niemieckich fortec związkowych, Moguncya, Rastatt, Ulm, Londau i Luxenburg wyłącznie obsadziły, każde w połowie, oba państwa niemieckie pierwszego rzędu.

— Jako otwartą tajemnicę, mówi korespondent berlinski gazety wrocławskiéj, można uważać, że między Prusami, Austryą i Anglią ma być przywrócone przymierze, którego zadanie ściągałoby się na kwestyą wschodnią. Jes zamiarem, aby czynności w Paryżu w innéj myśli przywieśdź do skutku, aniżeli Rosya i Francya zamierzają. Gabinet pruski wiernym pozostał dotychczasowéj swéj polityce, zachowania niezawisłego stanowiska w kwestyi wschodniéj, i odrzucił tę koalicyą, jako niezgodną z swojemi zasadami. Możem dodać, mówi tenże korespondent, że Prusy w ten samby postąpiły sposób, gdyby im z innéj strony ofiarowano alians. Stanowisko i położenie Prus nie pozwalają tego, nakazują owszem zachować wszelką niezawisłość, mianowicie w sprawie, jaką jest sprawa wschodnia, w któréj bardziéj chodzi o akcyą dyplomatyczną niż o czynną.

— Na konferencyi paryskiéj nie postępuje wszystko tak jakby być powinno, i jak oczekiwano. Między Francyą i Austryą wyrobiła się jakaś rywalizacya, która źle wpływa na czynności. Ponieważ francuski gabinet dba o to, aby przywrócić zgodę w sprawie wschodniéj, tak długo się ciągnącéj, posłał przeto do Wiednia pana Heckerna, którego ma być zadaniem nakłonić gabinet austryacki do zasad francuskiego gabinetu. Zaopatrzony ma on być

Przesilenie pieniężne, wpływ jego na rolnictwo, kredyt hipoteczny, wartość ziemi.

W końcu roku zeszłego, mówiliśmy o przesileniu pieniężnem, jak szkodliwy wpływ wywarło na rolnictwo, dzisiaj skutki przesilenia są widoczniejsze, pomówmy zatem więcéj:

Przesadzone spekulacye pieniężne i giełdowe były przyczyną w r. 1856 w świecie handlowym wielu wstrząśnień.

Prawodastwa państw znaczniejszych poczyniły kroki, ażeby poddanych swych zasłonić od skutków przewidzianéj burzy, ale tem samem za ich granicami pomnożono zawikłania.

Ogólne spadnięcie kursów było wynikiem tego fenomenu, handel towarów jednakże szedł jeszcze zwykłym swym biegiem, wszędzie był popyt. Zaledwie pokój na wschodzie ogłoszony, już ożywiały się drzemiące żywioły, i wywoływały ruch handlowy w wszystkich krajach cywilizowanego świata.

W tym przychodzą wiadomości o wstrzymaniu wypłat wielkich domów amerykańskich, niemniéj o licznych bankructwach, zaledwie się postrzeżono, już częściowe przesilenie stało się *ogólnem handlowem przesileniem*.

Ktokolwiek zauważył bacznie wzmagający się coraz więcéj ruch handlu eksportowego do Ameryki, z jaką szybkością w fabrykach europejskich pracowano na wielkie rozmiary, dla świata nowego, z jaką starannością starano się tu fabrykaty wyrabiać na targi amerykańskie, tego uwadze ujść nie mogło, iż jakkolwiek ten jednostronny kierunek dobre chwilowo przynosił owoce, lecz także wywrzeć mógł wpływ szkodliwy, że to wysilenie sił wszystkich łatwo zgubny cios zadać mogło.

Handel amerykański i amerykańska spekulacya noszą cechę rozwijającego się młodzieńczego w pomyślnych stosunkach będącego życia handlowego, lekkomyślności, płochości, nierozwagi.

Szybka eksploatacya min Kalifornii, ryczałtowy import zasobów pieniężnych, które w gwałtownych progresyach przyciągały tłumy bogatych europejczyków, spieniężenie surowych produktów korzystne, mianowicie bawełny. Wszystko to wprowadziło w życie nowe kapitały w znacznéj ilości w kraj.

Ale niestety! przeliczono siły, ażeby z tych zasobów wielkie odnieść korzyści. Wzięto się na wysoką stopę do różnych ryzykownych przedsiewzięć lub pomnożono zakupienie towarów, a mianowicie artykułów luksusu z zagranicy.

Choć powierzchownie tylko jakie bicie kanału lub kolei żelaznéj dawało rękojmię jakiéj renty, wykonywano spiesznie, znaleźli się przedsiębiorcy. Dawano i żądano kredytu bez końca, nierozwano gwarancyi ani funduszów służących do dyspozycyi. Jeżeli towar europejski znalazł gdzie odbyt, ubiegano się o obstalunki, kto pierwszy potrzebę wykrył, pierwszy krok do jego zaspokojenia zrobił, ten uchodził za najszczególniejszego spekulanta.

Za 123 miliony dolarów było od roku 1854 do 1856 towarów więcéj wprowadzono jak wyprowadzono. Wydawało się iż to młode, zamorskie, wzrastające państwo ogromne rokuje zyski, i ten powód przyłożył się do umieszczenia kapitałów, kapitalistom europejskim.

Tymczasem wojna w oryencie się kończy, i u nas przemysł, przedsiębiorstwa na wysokie wzrastają rozmiary, potrzebowano u nas sił nowych, ściągano kapitały ażeby je blisko lokować, ażeby niemi dysponować pod ręką dowolniéj.

Jeżeli spotęgowany handel importowy do Ameryki niezliczone sumy za granicę wyprowadził, jeżeli przedsiewzięcia w wewnątrz kraju znaczne pochłonęły kapitały, rozumie się samo przez się, iż najdotkliwsze musiały nastąpić ciosy, gdy przedsiewzięcia i spekulacye urojonych nieprzyzwoliły zysków, gdy większa połowa kapitałów z obiegu została usunięta.

Ratunku szukano w Bankach. Emisya papierów szła olbrzymim krokiem, sądzono iż pieniądz papierowy pozapełnia próżnie braku pieniądza kruszcowego. Ale czem pieniądz papierowy miał być wykupiony? gdy nagle ogólne niezaufanie powstało? gdy wszędzie żądano brzęczącéj monety za papier. Banki płacić przestały, szło już tylko o dotrzymanie zobowiązań za granicą. Lecz gdy pousuwano brzęczącą monetę z biegu, podniosło się dyskonto na 6 pct. na miesiąc.

Odstąpiono od nowych obstalunków, wskutek tego poważne i znaczne domy handlowe płacić przestały i nie były w stanie wierzycieli europejskich zaspokoić. Cały ogrom nieszczęścia dostrzegł najprzód świat handlowy angielski, banki szkockie, i powódź przesilenia przeszła w swéj okropności całą nieledwie Europę i dotknęła nasz kraik.

Z tego cośmy wyrzekli jest jasnem, iż gdy handel i przemysł w całéj Europie tak dotkliwych doznały ciosów, i gałęź tak ważna jaką jest rolnictwo niemogła być posuniętą bez doznania i uczucia ogromu nieszczęścia który świat cały ucierpiał.

Dzisiejsze rolnictwo szczególniéj jest w znacznym postępie. Wielkie postępy w naukach przyrodzonych wywierają i wywarły znaczny postęp. Rolnictwo znajduje się na szczeblu najwyższego rozwoju, i jeżeli teorya wnijdzie w praktykę, rolnictwo wnijdzie na drogę *pewnego postępu*.

Gdziekolwiek rzucimy okiem, nowe systemata kultury, nowe systema krzyżowania, nowe i sztuczne nawozy, nowe machiny, pomnożono i spotęgowano dochody, wszędzie wielka i postępowa reforma, wszędzie trzeba środków, w wielu miejscach kapitałów po latach nieurodzajnych i powodziach lat ostatnich. Słowem cały zarząd rolnictwa się zmienił. Dawniéj zawód ten wymagał zarówno ziemi jak kapitału, dzisiaj przy rozciągłości i znaczeniu dzisiejszego rolnictwa, ma praca i kapitał główne znaczenie. Rolnictwo w nowszych czasach nabyło charakteru przemy-

w nadzwyczajne pełnomocnictwa dozwalające mu ze swéj strony pewne uczynić koncesye.

(Kor. Cz.) Gazeta austryacka zanadto się pospieszyła z pochwałami dla dzienników pruskich, z wyjątkiem Zeit, za okazaną przez nie jednomyślność w traktowaniu spraw polityki niemieckiéj wedle zapatrywania się na nie Austryi, chociaż rzeczywiście jednomyślność ta była bardzo pozorna i odnosiła się głównie tylko do sprawy chrześcian tureckich i czarnogórskiéj. Nawet niedozwolona w Austryi Nationalzeitung dostąpiła honoru, że jéj artykuły były przez prasę wiedeńską przytaczane Było to wprawdzie przed nowym kwartałem, że dziennik ten tak głośno bronił polityki i interesów Austryi. Szczególna rzecz, że po rozpoczęciu bieżącego kwartału, obrona ta nietylko zaniemiała, ale przeciwnie, mianowicie w całéj polityce niemieckiéj, zmieniła się na polemikę równie niechętną i urągającą. jak obrona była przychylną i schlebiającą, Dowodzi to, że i ten pseudodemokratyczny i narodowy dziennik ma pewne osobiste motywa, do których wedle okoliczności stosuje swoje zasady. Zresztą wszystkie inne tutejsze dzienniki wywołane zostały sprawą załogi rastatskiéj na plac polemicznéj szermierki przeciwko polityce austryackiéj w Niemczech, którą obwiniają o dążności hegemoniczne, z poniżeniem Prus do państwa drugiego rzędu. Łatwo pojąć, dla czego mniejsze państwa związku niemieckiego, nawet takie jak Bawarya, Wirtemberg i inne, popierają dążności Austryi. Znaczenie ich jest pewniejsze, gdy jeden w Niemczech będzie przewodził, aniżeli dwóch, zupełnie równo uprawnionych i wszystko pomiędzy sobą rozstrzygających. W takim razie państwa podrzędne byłyby w pewnym względzie medyatyzowane. Więcéj niż na Austryą gniewa się prasa tutejsza na Baden, obowiązany Prusom do wielorakiéj wdzięczności i przez związki rodzin panujących tak blisko z Prusami połączony. Motywa tego postępowania są dla prasy tutejszéj tajemnicą.

Odpowiedź duńska na uchwałę bundestagu ma już być w drodze. Ważniejszém jest pytanie, czy osnowa jéj Bundestag zadowoli. Potwierdza się wiadomość, że Związek chce energicznie wystąpić. Austrya i Prusy mają być w tym punkcie w zupełnéj zgodzie, toż i inne państwa. Jeżeli odpowiedź Danii nie będzie dostateczna, Bundestag postawi ultimatum swoich żądań, pod groźbą egzekucyi, któréj warunki i donośność dla mocarstw europejskich ściśle oznaczy, aby nie dać tymże żadnego powodu do wmięszania się. Długa to procedura, która ciągnąć się może przez kilka miesięcy. Zgoda może nastąpić w czasie przygotowań egzekucyjnych. Myśleć o wojnie jest jak na teraz marzeniem. Dyplomacya potrafi ją odwrócić.

W stosunkach polityki wewnętrznéj nic ważnego nie zaszło, Kwestya wyborów śpi. Królestwo Pruscy przybyli szczęśliwie do Tegernsee. Królowa angielska zjadzie się z córką swoją królewną Wiktoryą d. 10. Sierpnia nad Renem. O wizycie jéj w Berlinie nie ma mowy.

Dania.

Kopenhaga, 6. Lipca. — Słychać, że w piątek, sobotę i poniedziałek odbywały się nadzwyczajne konferencye ministeryalne w celu naradzenia się nad pojedyńczemi punktami co do odpowiedzi mającéj się dać związkowi niemieckiemu w Frankfurcie. Odpowiedź ta ma tak brzmieć: Nie jest rzeczą Danii wynajdywać propozycye, któreby mogły dogodzić związkowi; tak w sprawie niemieckiéj jak i europejskiéj nie można się bez wszystkiego przychylić do żądań związku, bo w kwestyach prawa narodów uchwały bundestagu nie mają mocy. Gotowi jednak są daléj działać, i ponieść dla pokoju jaką ofiarę. Co słuszność nakazuje, dobrowolnie uczyni, nie spełni go atoli ślepo to, czego samowolnie żądają. Z pominięciem stanów holsztyńskich z obu stron mogą być wysłani negacyatorowie, ale powodowi winni szczegółowe podać swe żądania.

Francya.

Paryż, 6. Lipca. — Wbrew powtarzanym przez wiedeńskie dzienniki zapewnieniom, iż przedmiotem konferencyi nie będzie nic innego nad reorganizacyą Multan i Wołoszczyzny, oświadcza tutejszy korespondent dyplomatyczny dziennika Le Nord, że panowie konferujący poruszą także kwestyą żeglugi na Dunaju, a to już na posiedzeniu najbliższem. Co do Multan i Wołoszczyzny, rzeczony korespondent, stronnik francuzko-rosyjskich planów unijnych, robi następującą uwagę: »Konferencya postąpiła, a główną przyczyną tego postąpienia jest, iż natrafiła nareszcie na tor szeroki, po którym daléj zajść może, dla tego wszystko wiedzie się pomyślnie, a przynajmniéj o tyle pomyślnie, o ile na to położenie rzeczy zezwala.« Postąpienie to natchnęło znów większość otuchą i chęcią nie rozjechania się przed końcem Lipca; podobno nawet pozostanie aż do uroczystości cherburgskich, gdyż Le Nord zapowiada, że »cesarz Napoleon zamierza przy téj okazyi przemówić o wypadku konferencyi i sukcesach swéj polityki.« Inny korespondent tegoż dziennika zwraca uwagę na okoliczność, że polemika francuzka z mocarstwami zagranicznemi co roku milknie z nakazu gdy cesarz na wieś wyjeżdża — i wnosi ztąd, że dzisiejsza także wyrozumiałość dla Anglii i Austryi jest tylko zwyczajnym rozejmem wakacyowym, który z nadejściem zimy się skończy i w nową walkę się przedzierzgnie.

— La Presse korzystając z chwili w któréj półurzędowe dzienniki spierają się o to, czy system Espinasa jest regułą czy wyjątkiem w toku spraw wewnętrznych, odważa się na skromne uwagi nad nieszczęsnym stanem prasy. »Jestże to dobrze, zapytuje, aby w kraju w którym myśl przywykła do swobody, prasa do tyla była spętaną, iż jéj niepodobna jest odzwierciedlać opinię publiczną? Twierdzą, że prasa podburza opinią. Nie przeczymy, często to prawda — lecz ona nie podburza tylko, ale i odsłania — musiż obawa przed podburzaniem posuwać się aż do tłumienia najspokojniejszych i najskromniejszych objawów usposobienia ludu? Nie pytamy już czy to dobrze dla kraju, ale jestże to dobrze dla rządu? Czyż silny a światły rząd nie może wyczerpnąć szacownéj dla siebie nauki z opozycyi? Czyż koniecznie każdy opór musi uchodzić za samolubny lub buntowniczy?« Jakże to upadła Francya, kiedy podobne przemówienie uważanem jest za arcyśmiałe!

— Miejsce księcia Rivas zajmie jako poseł hiszpański w Paryżu jenerał Serrano, którego żona jak wiadomo wielkie ma wpływy jako bardzo lubiona od cesarzowéj.

— Wiadomości o żniwach brzmią w ogóle pomyślnie. Wprawdzie rozchwiały się nadzieje sprzętu nadzwyczaj obfitego, jaki był w zeszłym roku, ale na dobry sprzęt średni można z pewnością rachować. Jedwab zapowiada tylko sprzęt połowiczny. Według doniesień z okolic trudniących się uprawą wina, siarkowanie na wielką skalę przedsiewzięte pokonało zupełnie w wielu miejscach chorobę gron zwaną oidium, lżejsze gatunki win dość obficie obrodziły. Natomiast podniosą się niezawodnie bardzo ceny paszy a zatem i mięsa, gdyż naturalne łąki wszędzie w tym roku chybiły, a sztuczne mniéj niż mierny sprzęt wydały.

Anglia.

Londyn, 6. Lipca. — Wczoraj obchodzili tu Amerykanie wielką biesiadą w London Tavern »82. rocznicę oswobodzenia Stanów Zjednoczonych«. Na uczcie téj prezydował jenerał Robert Campbell, konsul Stanów Zjednoczonych w Londynie. Sala była ustrojona gwiaździstemi chorągwiami i flagą brytyjską,

---

słowego, utrzymują niektórzy nawet że znaczenie ziemi w stosunku do dawnych czasów ustępuje przed znaczeniem *pracy i kapitału.*

Skoro zatem kapitał a w szczególności pieniądz tak znaczną gra rolę w zawodzie gospodarstwa wiejskiego, natenczas niemasz wątpliwości iż rolnictwo wymaga kredytu w wyższym stosunku jak dawniéj, a kredyt ten winien być uporządkowany jeżeli tak rządzący jak rządzeni swe stanowisko pojmą, jeżeli przez ścieśnienie źródeł kredytu, jak p. Forçade mówi niechcą wysuszać źródeł bogactwa narodowego.

Jasno jest zatem że w teraźniejszem przesileniu zawód który wyłącznie na pracy i kredycie stoi, który z kredytem ma gospodarować, którego stosunki gospodarcze zależą od kredytu, przy przesileniu obecnem musi być ciężko dotkniętym. Brak pieniędzy albowiem podnosi stopę procentową, rolnik gdzie niemasz wystarczających instytucyj kredytowych któreby ułatwiały kredyt, napotyka na rozliczne przeszkody, skoro obcymi kapitałami zmuszony machiną gospodarczą kierować, że w tym stanie rolnictwo kwitnąć niemoże, jest niewątpliwem.

W smutnem zaiste w dzisiejszem położeniu jest stan rolnictwa, lecz chodzi o to jak długo przesilenie potrwa? bo zdaje się, że właśnie to przesilenie pieniężne tak silne jakiego hurtorya nie wykazuje, nie będzie bez owoców późniéj dla głównego bogactwa narodowego t. j. rolnictwa. Nowsze albowiem wypadki finansowe zaszłe po targach pieniężnych europejskich powoli naprowadzą kapitalistów na uwagę, ażeby pewność pożyczki przekładali nad niepewną nadzieję. Ztąd wrócą się kapitały do ziemi, zwrócą się kapitały na hipoteki, jeżeli pod korzystnymi warunkami prawa hipoteczne ułatwią pożądany kredyt. Ogromne straty, nadzwyczajna gra giełdowa, lekkomyślny współudział przy osławionych lecz źle obliczonych przedsiewzięciach, które w czasach dzisiejszych w najgorszem stawią świetle, będą nauką dla kapitalistów, a tem samem rolnictwu, dostaną się kapitały zawodowi, który przy postępie w którym się znajduje, może znieść mierną stopę procentową. A zatem rolnictwo z téj przestrogi, z tego nieszczęścia, z tego przesilenia błogie powinno odnieść korzyści.

Pozostaje nam dowieść, czy przesilenie obecnie wpływa na stan dzierzaw i własności.

Nie masz wątpliwości, iż przesilenie obecne potrwa przydłużéj. Powstało albowiem z powodów, których skutki prędko nie uciszą. Spadnięcie tak znacznéj ilości pieniędzy papierowych w skutek znacznych wysyłek pieniędzy kruszcowych w dalekie kraje, przez rozdział tychże w dalekie przestrzenie, chcę mówić o wysyłkach gotowizny do Chin i Indyi, ztąd brak gotowizny u nas.

Miny Kalifornii i miny rosyjskie złota i srebra nie wydają tak wielkich zasobów jak wydawały z początku tego dziesięciolecia, i dla tego nie zastąpią tego braku.

Nie w naszéj przeto mocy dostarczenie kapitałów gotowych. Rządy wszędzie zmodyfikowały emisyą banknotów. Stólecie obecne nie obiecuje, ażeby pomnożenie gotowizny szło tak olbrzymim krokiem, jak to widzieliśmy na początku dziesięciu lat ostatnich. Podniesienie się więc wartości pieniędzy kruszcowych musi być naturalnym bardzo wypadkiem.

To podniesienie się wartości pieniędzy kruszcowych niezawodnie wpłynie niekorzystnie na zniżenie ziemiopłodów naszych. Widzimy to już na wszystkich niemal targach europejskich.

Nadto Ameryka w skutek braku pieniędzy znagloną jest zasoby zbożowe, w porta przesyłać europejskie, co również wpływ niekorzystny wywrzeć musi.

To przesilenie obecne zniewala Stany Zjednoczone do silnych wysyłek.

Te i tym podobne uwagi muszą stawać przed oczami myślącego rolnika. Lecz z drugiéj strony gdy się zastanowimy, iż ceny zbóż naszych od połowy 17 stólecia w półwiekowych przeciągach czasu ciągle się wznoszą gdy podniesienie jest tak widoczne, powinny nas to prawdy nauczać i nie cofać z ran podjętéj drogi zachodu około gospodarstwa wiejskiego.

Czy wartość dzierzaw i dóbr naszych w skutek podniesienia się wartości pieniędzy spadną, to pytanie mamy zamiar jeszcze wyjaśnić.

Ceny kupna dóbr nie równo idą z ceną produktów. W latach od 1819 do 1837 stóleciu w którym żyjemy, gdy ceny żyta pomiędzy 20 sgr. minimum a maximum 2 tal. za szefel pruski gdy płacono, podnosiła się ciągle wartość ziemi.

Jeżeliby teraz w istocie ceny ziemiopłodów naszych trwale spadać miały, nie wynikałoby ztąd, iżby i wartość ziemi spadać miała.

Kapitaliści bowiem więcéj jak kiedykolwiek będą szukali pewniejszego jak dotąd portu i własność stanie się wyłącznie celem ich dążeń. Kapitały uratowane z burz przesilenia wolne, do dyspozycyi służące, zwrócą się znowu ku ziemi, a współubieganie będzie tem silniejsze, im mniéj posiedziciele będą skłonni koniecznościami nie nagleni pozbyć się swych własności.

Gdyby nawet zniżenie nastąpiło ziemiopłodów naszych, mamy nadzieję, iż postęp nasz, skruszać będzie kajdany postępu rolnictwa, któremu tu i owdzie jeszcze kładziono zapory, że rolnictwo w dalszym rozwoju i rozciągłości nabierze, tak iż produkcya się zwiększy a z nią stały dochód z ziemi. Stały dochód z ziemi jest regulatorem cen dzierzawnych, a zatem i ceny dzierzawne trwale spadać nie powinny.

Jeżeli wyświecając tak ważny przedmiot jakim jest przesilenie pieniężne jego wpływ na rolnictwo tu i owdzie w sądzie naszym pomylilişmy się; nikt nas posądzić nie może, abyśmy na rzeczy zanadto w różowym zapatrywali się kolorze. *K. Z.*

tudzież wizerunkami Waszyngtona i królowéj Wiktoryi. Po toastach wzniesionych na cześć dnia, Buchanana, królowéj Wiktoryi, pamięci Waszyngtona, a na końcu dyplomatycznych reprezentantów Stanów Zjednoczonych, wystąpił z odpowiedzią p. Dallas, w któréj między innemi tak mówił: »Przed kilku laty jeszcze mienoby to za niegrzeczność i uchybienie, gdyby się obywatele amerykańscy odważyli na obchód uroczysty d. 4. Lipca 1776 w wielkiem mieście Londynie. Stare rany sączyły jeszcze krwią, nie ostygła była dawna zawziętość, a używający tu gościnności obywatele Ameryki, nie byliby nigdy chcieli ludu wśród którego żyli, w czembądź zadrasnąć. Ale dzisiaj panowie, czujemy się pod tym względem swobodniejsi. Zasady rewolucyi amerykańskiéj, coraz obszerniejsze zyskały uznanie. Mężowie czasów naszego bohaterstwa, Waszyngton, Jefferson, Madison. równie są dzisiaj czczeni w Anglii co u nas, wszyscy ludzie rozumni i poczciwi wielbią ich na całym świecie. Teraz wszędzie ich już rozumieją,„przygasła zupełnie nienawiść, którą dawniéj wywołali.« W dalszym ciągu wspomniał o kwestyi rewizyi okrętowéj i oświadczył, że to prawo nie będzie już na otwartem morzu w czasie pokoju wykonywane. Rennard wzniósł toast na powodzenie »Młodéj Ameryki i Staréj Anglii rozłączonych w r. 1776, pojednanych w r. 1858«, a odpowiedział nań Trein. W mowie swéj nadmienił, że prasa angielska uwzięła się karykaturować Amerykę i Amerykanów, co musi wzajemną budzić nieprzychyłność. Ameryka może być dla Anglii tylko sprzymierzeńcem albo wrogiem, środka nie masz. Indye, Australia, Gibraltar, Malta, Aden, Perim, to kradzione klejnoty zdobiące dziś koronę brytyjską, a jeżeli Kolumbia pożądliwem okiem patrzy na Kubę, Amerykę środkową, Meksyk i wyspy Sandwichskie, to wstępuje tylko w ślady swéj wielkiéj poprzedniczki. Anglia to królowa korsarzy, Hengist i Horsia rabusie saksońscy, to są wzory. Dotąd Ameryka drobną jest tylko władczynią, ale niech no się raz puści na korsarkę, szatan będzie jéj chorążym.«

(Kor. Cz.) Na uczcie wyprawionéj w zeszłą środę przez lorda Mayora prócz lorda Derby, ciągle jeszcze chorego na podaglę i p. D'Israeli, znajdowali się wszyscy prawie ministrowie jako też i członkowie ciała dyplomatycznego, oraz kwiat wyższego towarzystwa. Sir Archdale Wilson of Delhi był także na uczcie téj obecny. Lord kanclerz w odpowiedzi na toast w imieniu ministrów, rozwodząc się szeroko nad zasługami teraźniejszego rządu, nie pominął sposobności przymówienia przeszłemu gabinetowi, powtarzając między innemi zbity już zarzut, że gabinet ten finanse w niepomyślnym stanie następcom swym przekazał. Niepodoba się tu powszechnie owe ciągłe zajmowanie interesem stronnictwa, bez uwagi na rzecz publiczn. Odpowiadając na toast wniesiony dla posłów zagranicznych, po krótkiem podziękowaniu przez posła tureckiego Mussurus, zabrał głos marszałek Pelissier. Rzekł on, iż poczytuje sobie za zaszczyt znajdując się razem z bohaterskim zdobywcą Delhi (oklaski). Daléj powtarzając wyrażone poprzednio przez lorda kanclerza życzenie, aby pokój i przyjaźń łączyły na zawsze Francyę i Anglię, dodał, że słuszną uczwa dumę oraz wdzięczność dla swego monarchy, który go wybrał jako posłannika zgody i pokoju. Daléj mówiąc o braterstwie wojennem związanem przez wojska obu narodów, dodał: »krew wylana w téj saméj sprawie przez obie armie, poświęciła związek między Anglią i Francyą, który wiecznie trwać powinien.« Piękne te słowa zagłuszyły huczne oklaski, które podobno giełda powtórzy. Pokój trwać długo może, ale o braterstwie wojskowem chyba w wyższych sferach wojskowych może być mowa. W żołnierzu pamięć na Watterloo i Redan, toastami się nie zatrz, a gwałtowne i obrażające Anglią artykuły w Pays, Patrie i Constitutionnnelu, których stosunek do rządu we Francyi jest znany, dziwnie brzmią przy tych oficyalnych oświedcneniach.

W tym przeszłym liście pisałem wam o nieznośnych dla powonienia wyziewach Tamizy i o kilku wypadkach cholery wydarzonych z tego powodu. Teraz to i parlamertowi dokuczyło. Ciągle zamknięte okna nie pomogły i w częściach gmachu dotykających rzeki, salach komitetów, bibliotece i bufecie, niepodobna ma być wysiedzieć. Jest już mowa o tymczasowem przeniesieniu posiedzeń do St. James Hall, póki zmiana w powietrzu nie zmieni stanu rzeki. Aby mieć wyobrażenie téj plagi, dosyć przytoczyć wypadek dziewczyny, która wpadłszy w wodę, tylko sekundę była zanurzoną, a jednak z trudnością przywrócono ją do życia. Lekarze osądzili, że parę sekund dłużéj, a nieochybnie zostałaby otrutą. U nas nie zobaczy nic podobnego, nasze srebrne rzeki i jeziora nie dają tyle bogaetwa, co stara pokutnica Tamiza, ale też nie zatruwają lecz rozbudzają życie. Jedna lwowska Pełtew mogłaby dać wyobrażenie jeżeli nie rzeki angielskiéj to jéj płynu, ale na szczęście rozsądni Lwowianie, nie ulegli w tym względzie neśladownictwu Anglii i słusznie ją zamurowali.

Rada dyrektorów indyjskich zawotowała na posiedzeniu swojem 23. t. m. dożywotnie pensye dla sir Colina Campbell 2000 fs. a dla James Outrama 1000 funt. szt., wiadomy wam już ostatni telegram z Indyi z datą Aleksandrya 21. t. m., nie powtarzam więc niepomyślnych wiadomości, które podaje. Times prócz tego otrzymał tąż samą drogą wiadomość, że pan Russell ma się lepiéj i że wkrótce rozpocznie swoje korespondencye. Choroba jego była, silne przepalenie od słońca tak zwane: »coup de soleil«.

Manewra i parady wojskowe często się teraz odbywające zdają się tylko wojskowych zajmować. Nie tak jak we Francyi lub innem kontynentalnem państwie, publiczność tutejsza nie zbyt się tem zajmuje i zwykle bardzo mało jest obecnych widzów. I rzeczywiście nie ma tu wcale co widzieć Parę tysięcy, zwykle rekrutów należących do rozmaitych pułków i sformowanych w bataliony, nie przedstawia zbyt uroczego widoku. W jednym szezegu dojrzysz żołnierzy liniowych w ponsowych i białych, strzelców w czarnych i Highlenderów (Szkotów) w dziwnych ich mundurach, a wszystko różni się rozmaitemi wyłogami i ozdobami, Pułki zaś milicyi, jeżeli je pułkami nazwać można, nawetby gwardzistę narodowego niezadowolniły. Manewra ograniczają się zwykle na inspekcyi, sformowaniu kolumny ściśniętéj i otwartéj i defiladzie plutonami, mniéj więcéj zbliżającéj się do marszu rotami. Gwardya tylko grenadyerów i jazdy są piękne, a przede wszystkiem artylerya, któréj konie, uprząż, dobór i wyćwiczenie w ludziach, są doskonałe. W przeszłą środę odbyły się podobne popisy w kilku miejscach, mianowicie w Chatham przed księciem Cambridge i w Hyde Parku przed księciem Albertem. W ciągu przyszłego tygodnia odpłynie część posiłków do Indyi, razem około 4000 ludzi. Podług urzędowego wykazu nie które pułki w Indyach otrzymują po 100 do 300 ludzi, ale w niektórych mniéj zapewnie powabnych dla ochotników w pułkach, wzmocnienie ograniczy się na kilku ludziach.

Wesleyanie sekta metodystów, utraciła w tych dniach słynnego Dra Jabez Bunting, który po śmierci Wesley'a zajął był jego miejsce. Grał on wielką rolę w dysputach i szyzmach tego religijnego towarzystwe i wiele się przyczynił do rozdrobnienia go na rozmaite frakcye.

Znany irlandzki szarlatan Dr Tucker, zwany rozmaicie, ale także Borromeo i Maroo Emile de St. Hilaire, autor głośnéj mistyfikacyi dzienników angielskich, zmyślonemi konferencyami delegatów włoskich, i już skazany na kilka lat więzienia; został wczoraj stawiony przed sędzią policyjnym pod oskarzeniem za kilkakrotną bigamię. Z niesłychaną bezczelnością oświaczył, że nie zna osób, które przedstawiały dowody, ani świadków przeciw sobie stanowionych i dodał, że najlepiéj sąd zrobi odwołując się w tym względzie do rządu francuskiego, albowiem oskarzony Marco Emil de St. Hilaire jest znanym wojskowym (?) i literatem francuskim! Ta obrona posłużyła jednak tylko do tem rychlejszego odesłania go przed sąd kryminalny.

P. James Fergusso który niedawno wrócił z Krymu, podał do Timesa list, w którym wyraża swą radość iż zwiedzając pola bitew pod Almą i Sewastopolem znalazł mogiły i grobowce tam poległych, szanowane i to nietylko w skutek nakazu rządu, ale ochrzaniane z dobréj chęci przez samych mieszkańców. Z wdzięcznością osobliwie wymienia właścicielkę włości Burlink p. Białowodzką, która w swéj okolicy ma szczególnie mieć staranie o grobach, a nawet naprawiać każe pomniki jeśli gdzie trzeba. Pisząc o pomniku wzniesionym przez wojsko angielskie pod Redanem dla współtowarzyszów broni co tam polegli, oburza się Ferguson, że Anglicy Krym zwiedzający swoje nazwiska na zwiska na pomnikach; poczytuje on to za lekkomyślność i znieważenie grobów zmarłych.

Pani Goldschmidt (Jenny Lind) przybyła tu z małżonkiem i dwojgiem dzieci, jak mówią na stałe mieszkanie. Najęto dla nich piękną willę wiejską odległą o jedną milę od Putney, jednego z przedmieść londyńskich na drodze ku Richmond.

Na nieszczęście cholera okazała się w Londynie, jeden łódkarz 59 lat mający umarł na nią, i według twierdzenia lekarzy, z oddychania zepsutem powietrzem z doku nad Tamizą. Pierwsze sympjoma choroby, a poczęły się od dyaryi połączonéj z ckliwością i oraz wstętem do jadła. Zmarły według słów jego żony, niemógł jeśń, bo niemógł się z siebie pozbyć smrodu którym oddychał. Czystość powietrza jest jednym z najskuteczniejszych środków do zapobiegania téj chorobie. Znów się więc wszyscy bierzemy do przestrzegania sanitarnych przepisów.

Austrya.

Wiedeń, 6. Lipca. — Piszą do gaz. Börsen-Halle, że cyrkularz hr. Walewskiego do dyplomatycznych francuskich agentów za granicą wręczono w odpisie dworowi wiedeńskiemu.

— Artykuł wstępny dziennika Presse rozwodzi się nad sprzecznościami, w jakich od niejakiego czasu porusza się polityka francuska. Te sprzeczności, mówi ten dziennik, tworzą jeden z najbardziéj zajmujących ale zarazem najsmutniejszych przedziałów historyi czasowéj. Dowiódłszy tego co do Turcyi i Czarnogóry, daléj tak prawi: Anglia dawniejsza towarzyszka walk, jest od niejakiego czasu tarczą najbardziéj, oburzających napadów ze strony Francyi. W owych sławnych wojskowych adresach nazwano ją piekłem pełeem rozbójników i morderców, które zniszczyć należy. W francuskich dziennikach poniżano i poniżają ją po dziś jeszcze w sposób trudny dn uwierzenia. Jéj instytuce, charakter narodowy, politykę, błotem obrzucają. a zamiary jéj podejrzywają; nazywają je brzydotą egoizmu i chciwości, każde niepowodzenie Anglików w Indyach witają z radosnym okrzykiem w pewnych paryskich kołach. I gdy Francya na wszystkich punktach świata stara się Anglikom stanąć na drodze, gdy francuskie obelgi hrzmią jeszcze w uszach angielskich, zapewnia reprezentant Francyi przy dworze St. James u stołu lorda majora londyńskiego, że sprzymierze obu ludów nigdy nie było ściślejszem, niż dzisiaj, i spełnia rycerski marszałek Pellissier toast na trwałość angielsko-francuskiego braterztwa broni. W obec Niemiec ta sama sprzeczność co i w obec Anglii i Turcyi. Wszystkie mocarstwa europejskie są w tém zgodne, że opór Danii jest niesprawiedliwy i nieroztropny, tylko polityka paryska innego jest zdania. Jako złowrogi doradzca, przyrzeka ona gabinetowi kopenhagskiemu swoją pomoc, utwierdza go w oporze, aby w razie gdyby przyszło do jakich zamieszań, mogła dorzucić na szalę téj północnéj Czarnogóry broń Brunnusa. A gdy dzienniki paryskie półurzędowe starają się dowieść, że kwestya Księstw jest sprawą europejską, nalażąca do konferencyi paryskiéj, przybiera polityka Tuileryów najbardziéj zastrzegającą postać, oświadcza, że jéj nie poznano i że ją niesłusznie podejrzywają, zapewniając, że zawsze uważać będzie spór między Frankfurtem a Danią za sprawę czysto niemiecką. Ton paryskich urzędowych pism z każdym dniem jest natarczywszy i dzikszy przeciw Anglii, Niemcom i Austryi. I jakby na tem nie było dosyć, wytykają wyższość broni francuskiéj, i każda poczta zwiastuje nam wiadomość o ogromnych przygotowaniach, ciągle się w Francyi odnawiających. Ale pomimo ukrywającego się stanu wojennego, pomimo stanowiska, jakie Francya zajmuje ku swoim dawniejszym sprzymieśzeńcom broni, oświadcza cesarstwo nieustannie, że jest ogniskiem pokoju, i hrabla Walewski wydaje depeszę, w któréj protestuje przeciw wszelkim pogłoskom przypisującym Francyi plany zaborcze. Czyliż nie jest niedorzecznie chcieć zniweczyć jedną dyplomatyczną depeszą uzasadnione wątpliwości publicznéj opinii w całéj Europie? W rzeczy saméj nie Europa wywołała tę nieufność, tę bojaźń, te przesadzone pogłoski. Świat, ciągłemi sprzecznościami polityki francuskiéj party, oduczył się niestety wierzyć bezwarunkowo podobnym zapewnieniom pokojn. Słowa, które są tylko echem, i których czyn niestwierdza, utraciły już swą moc czarodziejską i dopóki cała polityka Francyi się nie zwróci, i nie da rękojmi swego zwrotu, uważać należy dyplomatyczne noty. jak ową hr. Walewskiego, za jednę z tych wielu sprzeczności, do których już nawykliśmy, i o których wiemy, że są tylko maską, którą Francya swą twar zasłania.

Hiszpania.

Madryt, 2. Lipca. — Do gazety kolońskiéj piszą ztąd: Minister spraw wewnętrznych Posada Herrera jest duszą gabinetu i na nim polega cała odpo-

wiedzialność. On jako i O'Donnell nie mają powodu, jak Jsturitz, żalenia się na opór albo na niejednostajność zdań, w ministerstwie; wybrali oni sobie mężów z grona swych własnych stronnictw, także losy gabinetu w plenum bez wątpienia będą losami całéj liberalnéj unii. Czynności nowego gabinetu rozciągają się do rozwiązania kortezów, do rewizyi list wyborowych i do przygotowania swobodniejszego wyboru w skutek zrewidowanych list wyborowych. Zajdą także niektóre zdania w wyższych urzędach w myśli ministeryalnéj. Isturitz udaje się do Londynu jako poseł.

Serbia.

Ogień odwiecznéj nienawiści Serbów przeciw Turkom z jednéj strony, a fanatyzmu muzułmańskiego z drugiéj, rozniecony przez znane napady Turków to na konsula angielskiego, to na chorągiew w. Brytanii, i grożący już zapaleniem otwartéj walki między załogą turecką a Serbami, — ucichł nieco, a sprawa o gwałty tureckie postąpiła krok naprzód, chociaż jeszcze bynajmniéj nie jest zakończoną. O postępie téj sprawy tak opowiada korespondent belgradzki do Lloydu peszteńskiego w liście z Belgradu z 28. Czerwca:

»Przed czterema dniami nadeszły tu z Carogrodu depesze telegraficzne nakazujące tureckiemu dowódzcy twierdzy belgradzkiéj odesłanie do Carogrodu nizamów oskarżonych o udział w napadach na konsula angielskiego i na chorągiew w. Brytanii. Dowódzca odpowiedział również telegraficzną drogą, iż winowajcy ci odesłani zostaną 27. t. m. Zaszła jednak okoliczność sprawiająca, iż obrażony konsul angielski nie uważa tego zadosyćuczynienia dostatecznem i wskutku tego nastąpi dłuższe przerwanie stosunków dyplomatycznych. A mianowicie konsul angielski podał 31 Turków jako winnych udziału w tych gwałtach; gdy tymczasem tutejszy turecki medszlich (sędzia) znalazł tylko 16 winnych, tj.: straż odbywającego nizama który ciężko poranił konsula, dwóch oficerów z głównéj warty którzy nie wstrzymali nizama gdy tenże swe stanowisko opuszczał i napadał na konsula; czausza (kaprala) i dwóch nizamów stojących na mieście, przez który ów napastnik przebiegał dążąc do konsula; ośmiu nakoniec nizamów, którzy pod dowództwem czausza napadli w kilka dni późniéj na chorągiew angielską. Konsul uznaje zapewne za winnych 15 żołnierzy, którzy stojąc na wałach, zachęcali różnemi okrzykami nizama do mordu. Medszlich znajduje się w wielkim kłopocie, z jednéj bowiem strony nie ma kodeksu wojskowego w koranie będącym jedyną księgą ustaw, i nie może wnim znaleść żadnego paragrafu ani żadnéj sentencyi, mówiącéj o napaści żołnierza na konsula zagranicznego lub opiewającéj o nietykalności chorągwi konsularnéj; z drugiéj zaś strony nieubłagana konieczność nakazuje mu ukarać ludzi winnych gwałtu i dać zupełne zadośćuczynienie Anglii. Mimo tych wszystkich skrupułów, wsadzono wczoraj dziewięciu cięźéj obwinionych na statek i posłano ich do Stambułu. Lecz ze stony angielskiéj nie uważają tego za należne zadośćuczynienie, i Turcy teraz są dopiero w największym kłopocie, gdyż świeżo mianowany posłem angielskim w Carogrodzie sir Henryk Bulwer i udający się tamże Dunajem, a oczekiwany wczoraj w Belgradzie, zatrzymał się w Semlinie oświadczając, że nie stąpi nogą na ziemię turecką dopóki nie otrzyma zupełnego zadośćuczynienia. Wczoraj cała serbska załoga z miasta wystąpiła w szyku paradnym na Sawę, oczekując przybycia posła. Również warty tureckie przy bramach twierdzy zostały zdwojone dla oddania honorów posłowi a wielkie tłumy ludzi zaległy wybrzeża Sawy. Lecz po długiem oczekiwaniu nadeszła wiadomość z Semlina o zatrzymaniu się tam posła i wszystko się rozeszło się do domów. Natomiast konsul tutejszy angielski p. Fontblanc, który już się wyleczył i jego kolega z Bukarestu udali się do Semlina.

Korespondent z Belgradu do Gaz. zagrzebskiéj, opowiedziawszy w liście z téj saméj daty o wyprawieniu winnych żołnierzy do Carogrodu, pisze co następuje o zmniejszeniu się wzburzenia umysłów w Belgradzie: .....Z powodu tych gwałtów popełnionych przez żołnierzy tureckich, rozdraźnienie Serbów było w istocie nadzwyczajnie wielkie i można się było groźnego starcia obawiać. Uzbrajano się otwarcie do walki, a minister spraw wewnętrznych musiał nawet okólnikiem przestrzedz o wszelkich następnościach jakieby z boju wyniknąć mogły. Wrodzona odwieczna nienawiść serbskiego plemienia ku Turkom okazała się znów jawnie. Lecz szczęściem Turcy wstrzymali się od dalszych gwałów i umysły Serbów uspokoiły się nieco.«

Azya.

Indye. — List z Lukna z 23. Maja zawiera szczegółowy obraz nieprzyjacielskich zastępów, które Anglicy w Audh sami zwalczyć muszą. Na południe i południe zachód w oddaleniu od 20—100 mil ang. od Lukna stoi około 70,000 wojska z 25 działami, 50 mil na zachód od Lukna w okolicy Nawab Gunge stoi 12,000 z 11 działami, w końcu na południe wschód i południe zachód od Lukna główny nieprzyjaciel, Beni Mehdosingh, z 12,000 i 10 działami, do tego dodać należy pojedyńczych dowódzców, którzy po części z wielkiemi oddziałami na własną rękę niszcząc obiegają kraj tak, że w samem królestwie Audh nieprzyjaciół Anglików przyjąć można na 120,000 ludzi uzbrojonych z 50—70 dział. Tej sile ma stawić czoło od Lukna jenerał Grant z daleko muiejszą liczbą wojska w porze roku w któréj skwar zabijający we zwyczajnych okolicznościach nie pozwala na otwartem polu żadnéj operacyi. D. 11. uderzył na twierdzę Dundekura i zniszczył ją, musiał atoli odstąpić od zamiaru uderzenia 12. na okop Simri otoczony gęstwiną Dszurgel i cofnął się, bo okop ten zasłoniony był 16,000 piechoty i 1600 jazdy, i 6 dział, jenerał zaś stosunkowo daleko mniejszém wojskiem rozrządzał. Skwar był tak dokuczającym, że już przy wymarszu 50 jeźdzców i 4 oficerów dla palącego słońca musiało się cofnąć, a przy najmniejszém ruchu prawie co minutę szeregowiec omdlewa. — O szczegółach skutecznych operacyi jenerała Sir Hugh Rose przeciw Calpi mało co wiemy. Tyle jest pewna, że powstańcy 22. Maja z strony Calpi uderzyli na front i na prawe skrzydło wojsk jenerała Rose w ich obozie w Agaulih nad Dszummą wielkiemi siłami i natarczywością gwałtowną i bardzo ciężko dokuczyli prawemu skrzydłu. Jenerał Rose wystąpił z taką na nich siłą, że nieprzyjaciel poszedł w rozsypkę, a jenerał Sir Rose wszedł 23. do miaste Calpi, w którém znalazł wiele zasobów broni, dział, prochu i nabojów.

Rozmaite wiadomości.

— Jest zwyczaj u plemion Batoka, żyjących w środkowéj Afryce, wybijać górne zęby dzieciom gdy lat dorastają; dolne zęby niemając wtedy oporu z góry, nie ścierają się, wyrastają większe i zakrzywiają się nieco; a co nadaje twarzy wyraz szkaradny, chłopcy wyglądają jak dziady, a dziewczęta jak baby. Ale Batocy tego nie patrzą, jest to instytucya święta, przechowana po ojcacach, i nic ich od tego odwrócić niest w stanie. Sam Sebetuane, wielki król. Makololów, nie mógł tego zwyczaju u Batoków wykorzenić, luboć karę śmierci obwołał ne tego co zęby wybija. Cóż kiedy nigdy się nie znalazł denuncyant! Na zapytanie zkądby ten brzydki zwyczaj nastał, tyle tylko krajowcy odpowiadają, że chcielibyśmy być podobni do wołu, a nie do zebry co ma zęby u góry i u dołu. To prawda że nikt tam zebry nie lubi,, a kochają się wszyscy w bydlęciu. Ale Makololowie nieprzyjaźni Batokom, inaczéj powód opowiadają; raz żona Batoka ukąsiła męża, a mąż unikając na przyszłość podobnych serdeczności powybijał jéj zęby; dowcip tak się wszystkim podobał, że całe plemię ten obyczaj uchwaliło. Oprócz tego zwyczaju, mają Batokowie jeszcze szkaradny nałóg upijać się dymem konopnym (canabis sativa) na sposób jak ludy oryentalne upajają haszyszem. Palą konopie zamiast tytoniu, co im tak głowę zawraca że wpaoają w szaleństwo, i wojownik Sebituane nie raz tym sposobem zagrzewał wojsko swoje do walí. Naprózno wysilali się odwieść mieszkańców od tego paliwa, ale nałogu tego sami Portugalowie wykorzenić nie mogą, luboć srogiemi karami okładają niewolników, jeżeli się haszyszem upijają.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 9. Lipca 1858.

Zyto (węcpel po 25 szefli) przy dobrym odbycie wyżéj płaci; na Lipiec $42\frac{1}{2}$ pł., na Sierpień $43\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$—$\frac{5}{6}$—44 pł., na Wrzesień Październik $43\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$ do 44—$\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$—45 pł., na Październik Listopad $44\frac{3}{4}$ pł.

Okowita (beczka po 9600 $\frac{0}{0}$ Trallesa) wyżéj płaci; na miejscu (bez beczki) $16\frac{2}{3}$—17 (z beczką) na Lipiec $17\frac{1}{4}$ pł., na Sierpień $17\frac{3}{4}$ pł. i pien., na Sierpień Wrzesień $18\frac{1}{4}$ pł., na Wrzesień 18—$\frac{1}{2}$pł., na Wrzesień Październik $18\frac{1}{2}$ pł.

Wiadomosci handlowe.

Berlin, 9. Lipca.

Pszenica 60—76 tal.

Żyto 45—46 tal., na Lipiec Sierpień 46—$46\frac{1}{2}$—$45\frac{3}{4}$—46 tal., na Sierpień Wrzesień $46\frac{1}{2}$—47—46—$46\frac{3}{4}$ tal., na Wrzesień Październik i Październik Listopad 47—46—$46\frac{3}{4}$—47 tal.

Jęczmień wielki i mały 34—37 tal.

Owies 34—37 tal.

Olej rzepiowy $16\frac{5}{6}$ tal., na Lipiec i Lipiec Sierpień$20\frac{2}{3}$ tal., na Wrze-sień Październik i Październik Listopad $16\frac{2}{3}$ tal.

Olej lniany $13\frac{2}{4}$ tal.

Okowita $20\frac{1}{2}$ tal., na Lipiec Sierpień $20\frac{4}{8}$ $\frac{1}{3}$ tal., na Sierpień Wrzesień $20\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$ tal., na Wrzesień Październik $21\frac{8}{4}$—$20\frac{1}{8}$—$21\frac{1}{2}$ tal., na Październik Listopad $21\frac{1}{2}$—$20\frac{3}{4}$—$21\frac{1}{2}$ tal.

Szczecin, 9. Lipca.

Pszenica na Wrzesień Październik $71\frac{1}{2}$—72 tal., na wiosnę 75 tal.

Żyto 44—$43\frac{1}{2}$ tal, na Lipiec Sierpień $43\frac{1}{2}$ tal.| Sierpień Wrzesień $43\frac{1}{2}$ tal., na Wrzesień Październik $44\frac{3}{4}$—$44\frac{1}{2}$ tal., na wiosnę $46\frac{1}{2}$ tal.

Olej rzepiowy $16\frac{1}{4}$ tal., na Wrzesień Październik $16\frac{1}{4}$ tal.

Okowita $18\frac{1}{4}$ proc., na Lipiec Sierpień $18\frac{3}{8}$ proc., na Wrzesień Październik $17\frac{7}{8}$ proc.

Przybyli do Poznania 10. Lipca.

BAZAR: Guttry z Paryża, Moszczeński z Stempuchowa, Mielęcki z Łabiszyna, Waterbach z Grodziska.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Gravenhort z Berlina, Urcach z Wrocławia, Kohlhaus z Lipska, Herzog z Lignicy, Petersen z Głogowa, Mayer z Gdańska.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: hr. Węsierska z Zakrzewa, Reichmeister z Obornik, Hacke z Grodziska, Boby z Crefeld, Waldmann z Bielefeld, Göde z Lipska, Strohl z Paryża, Knótke z Glauchau, Wolff i Levy z Berlina.

HOTEL DU NORD: ks. Czartoryski z Wiednia, ks. Woroniecki z Wierzenicy, Schwickart z Głogowa, Hedinger z Nekli, Wehr z Naumburga.

POD CZARNYM ORŁEM: Hiller z Wrocławia, Schulz z Strzałkowa, Alkiewicz z Czerniejcwa, Suchorzewski z Puszczykowa, Nicolai z Gołańczewa.

HOTEL WIEDENSKI: Szwantowski z Brodów.

HOTEL PARYZKI: Ehlert z Wrześni, Łaskowski z Środy, Meissaer z Dembna, Radońska z Rudnicza.

HOTEL WROCŁAWSKI: Gödel z Troplowitz, Manuelli z Campiano, Antonelli z Bedonia.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Kurczewska z Wągrówca, Garbary 38; Neumann z Topoli, Piekary 13; Ryll z Kościana, ul. Rycerska 15.

Dnia 8go b. m. po południu zakończyła swe życie doczesne ukochana Matka nasza Maryanna z Molińskich Kowalska. Exportacya odbędzie się w Niedzielę na wieczór, a pogrzeb w Poniedziałek z rana, o czém krewnym i przyjaciołom donoszą w smutku głębokim pogrążone dzieci.

Uściencin pod Strzałkowem.

(Dodatek)

na welinowym papierze wraz z muzyką	—	25
Mikiewicz, Kazania o męce, śmierci, zmartwychwstaniu i w niebowstąpieniu Jezusa Zbawiciela naszego	—	16
Pięćdziesiąt Homili Sgo Augustyna	1	15
Hołowiński, Kazania niedzielne, świętalne i przygodne oraz allokucye	2	—
na welinie	3	—
Dawidowicz, Kazania na niektóre niedziele roku i o męce Pańskiéj. 3 tomy.	1	10
Bojanowski, Słowo Boże we wszystkie niedziele roku w kościele parafialnym Sgo Krzyża w Warszawie opowiadane. 4 t.	4	—
Schmid, Zasady wiary katolickiéj przykładami historycznemi objaśnione czyli katechizm historyczny. 3 tomy	6	—
Gaume, Katechizm wytrwałości, czyli wykład historyczny, dogmatyczny, moralny i liturgiczny religii, od początków świata aż do dni naszych. 2 tomy . . .	1	15
Hymny kościelne; przełożył z łacińskiego Ign. Hołowiński. Cena	2	—
Bonawentura, Żywot Pana i Boga naszego Jezusa Chrystusa	—	15
Terklau, O obrządkach kościoła katolickiego	—	25
Wentura, Wzór doskonałéj chrześciańki w tegoczesnym świecie żyjącéj, czyli żywot Wirginii Bruni Granei zmarłéj w Rzymie 1840.	—	25
Zywoty Swiętych Dziewcząt	—	12
Żywoty Świętych Młodzieńców	—	12
Hachez, Gaspräche über die Segnungen und Weihungen der katholischen Kirche . . .	—	20
Marien Garten, die allerseligste Jungfrau und Gottesmutter in den Festen der Kirche; ein Gebetbuch . . . . , . .	—	15
Probst, Kirchliche Benediktionen und ihre Verwaltung	2	—
Hefele, Chrysostomus Postille. Vier und siebenzig Predigten aus den Werken des heiligen Chrysostomus	1	12
Bressanvido, Ausführliche Katechese über die gesammte christkatholische Glaubens-Sitten und Tugendmittellehre. Ein unentbehrliches Handbuch für Prediger und Katecheten. Aus dem Italienischen durch Dr. J. Zinsler. 12 Bände	6	15

OBWIESZCZENIE.

Przy publicznéj sprzedaży fantów z tutejszego lombardu miejskiego w swoim czasie niewykupionych, okazała się w dniach 26. i 27. m. z. przewyżka dla niektórych zastawowych dłużników. Właściciele rewersów na zastawy pod
Nr. 7167. 7396. 7442. 7563. 7614. 7657. 7673. 7999. 8179. 8219. 8244. 8388. 8418. 8424. 8573. 8876. 8884. 9081. 9402. 9419. 9425. 9433. 9513. 9656. 9680. 9728. 9763. 9949. 9979. 9990. 9997. 10,111. 10,174. 10,228. 10,338. 10,402. 10,476. 10,491. 10,493. 10,539. 10,626. 10,655. 10,669. 10,671.
7307. 7616. 8563. 9083. 9143. 10,116. 10,884. 10,899. 9084. 9085. 9086. 14,479. 7447. 7460. 7520. 7754. 7908. 8231. 9410. 9623. 9617. 9790. 10,138. 10,866. 10,894.
wzywamy niniejszém, aby w przeciągu 6 tygodni, najpóźniéj zaś do 14. Lipca r. b. zgłosili się do tutejszéj miejskiéj kassy lombardowéj, i odebrali za oddaniem rewersu na zastawy i za kwitem przewyżkę pozostającą po potrąceniu otrzymanéj pożyczki prowizyi aż do czasu sprzedaży fantu, i kosztów, w przeciwnym razie wpłynie przewyżka ta stósownie do przepisów do miejskiéj kassy ubogich, a rewers zastawy wraz z prawem dłużnika zastawnego upadnie.

Poznań, dnia 28. Maja 1858.

Magistrat.

PUBLICZNE WEZWANIE.

W księdze hypotecznéj majętności Redgoskiéj, w powiecie naszym, jest pod Rubryką III. liczbą 12. na fundamencie dokumentu notaryalnego z dnia 12. Grudnia 1831. r. dla Nymfy z Szczanieckich małżonki Antoniego Łąckiego, summa wynosząca 16,000 Talarów na mocy dekretu z dnia 24. Maja 1832. r. zaintabulowana.

Majętność Redgoska została subhastowaną, a gdyż w terminie na dniu 29. Września 1856. r. do wyliczenia ceny kupna w miejscu wyznaczonym do powyższéj summy się nikt nie zgłosił, rzeczony dokument też złożonym nie został, wzmiankowana summa więc w ilości . 16,000 Tal. — Sgr. — Fen.
z prowizyą od dnia 1. Lipca 1851. r. do 29. Września 1856. wynosząca . . . . 4195 » 16 » 8 »
ogółem więc . . 20,195 Tal. 16 Sgr. 8 Fen.
i prowizya po 5 od sta od téj summy od dnia 29. Września 1856. r. na znów zaintabulowaną resztę ceny kupna przekazaną została.

Zachodzi więc do wszystkich tych, którzy do téj reszty ceny kupna jako właściciele, sukcessorowie, cessyonaryusze, posiadacze zastawni, lub też z innego powodu pretensye mieć mniemają, niniejszém publiczne wezwanie, ażeby pretensye swe u podpisanego Sądu, najpóźniéj zaś w terminie na dniu

11. Października 1858.

przed południem o godzinie 11téj przed Assessorem Ur. Vossig tu wyznaczonym zameldowali, w przeciwnym bowiem razie z pretensyami swemi do powyższéj reszty ceny kupna prekludowanemi będą.

Wągrowiec, dnia 10. Marca 1858.

Królewski Sąd powiatowy. Wydział I.

OBWIESZCZENIE

stanu funduszu Ziemstwa Kredytowego W. X. Poznańskiego.

Pożyczka ziemska wynosi:
a. w 4% listach zastawnych . . . . 13,759,200 Tal.
b. w 3½% listach zastawnych . . . . 11,787,260 »
ogółem . . 25,546,460 Tal.

Z tych
1) umorzono do włącznie Bożego Narodzenia 1857.:
a. w 4% listach zastawnych . . . . 6,153,850 Tal.
b. w 3½% listach zastawnych. . . . 3,392,460 »
Summa . . 9,546,310 Tal.

2) wypowiedziano ze strony dłużników:
a. w 4% listach zastawnych . . . . 3,504,675 Tal.
b. w 3½% listach zastawnych . . . 636,440 »
Summa . . 4,141,115 Tal.
ogółem . . 13,687,425 Tal.

Pozostający więc kapitał w listach zastawnych czyni . . 11,859,035 Tal.

Do funduszu kosztów i salaryów wpłynęło od Św. Jana 1856. do włącznie Bgo Narodzenia 1857.:
1) prowizya od znajdujących się w funduszu właściwym listów zastawnych 64,513 Tal. 9 Sgr. — Fen.
2) należytość za nowo wygotowane listy zastawne . . . . 3 » — » — »
3) ¼ procentu przez dłużników na opędzenie kosztów administracyjnych opłaconego . . . . 80,715 » 28 » 3 »
4) nadzwyczajnego przychodu, jako to: prowizye za przewłokę, należytości depozytowych, komornego od wynajętych pomieszkań w domu Ziemstwa i t. p. . . . . 2,327 » 5 » 3 »
ogółem . . 147,559 Tal. 12 Sgr. 6 Fen.

Wydano zaś na salarye, emerytury, gratyfikacye, dyety i koszta podróży, na koszta administracyjne domu Ziemstwa, na oplatę prowizyi od listów zastawnych w Berlinie i Wrocławiu, portorium i milowe, insercye, druki, materyał piśmienny i od listów zastawnych, opał i światło, tudzież inne koszta biurowe . . . . 57,545 » 24 » 3 »
pozostaje więc . . 90.013 Tal. 18 Sgr. 3 Fen.
które wpłynęły do funduszu właściwego.

Fundusz właściwy wynosił do włącznie Bgo Narodzenia 1857.
1) w listach zastawnych
a. w 4% . . 313,400 Tal.
b. w 3½% . . 891,380 Tal.
2) w gotowiźnie . . 63,233 Tal. 17 Sgr. 11 Fen.
ogółem . . . . 1,268,013 Tal. 17 Sgr. 11 Fen.

Oprócz tego należy do niego:
3) kapitał na rzecz Ziemstwa na gruntach pod liczbą 31. i 32. na Grobli w mieście Poznaniu położonych zaintabulowany w ilości 13,000 Tal.
z których się dotychczas umorzyło 4,540 Tal. 9 Sgr. 3 Fen.
należy się przeto jeszcze Ziemstwu . . . . 8,459 Tal. 20 Sgr. 9 Fen.
4) dom Ziemstwa, którego budowa kosztowała . . . . 76,856 » 15 » 10 »
Całkowity więc fundusz właściwy wynosi. . . . . 1,353,329 Tal. 24 Sgr. 6 Fen.

Poznań, dnia 8. Lipca 1858.

Dyrekcya Jeneralna Ziemstwa.

OBWIESZCZENIE.

Następujące $3\frac{1}{2}$ % listy zastawne W. X. Poznańskiego wraz z kuponami

	Nr. list zast. bież.	Nr. list zast. amort.	Dobra.	Powiat.	Kwota listu zastaw. Tal.	bez lub z kuponami i talonami od
a.	55	4610	Dusina	Śrem	200	Bgo Narodzenia 1857.
b.	18	1672	Jarosławiec	Środa	200	» kuponami i talonami »
c.	32	4683	Gryżyna	Kościan	200	» »
d.	87	368	Zakrzewo	Krobia	200	» »
e.	144	3911	Wojnowice	Buk	200	» »
f.	51	5581	Górka	Krotoszyn	100	» »
g.	28	6012	Psarskie	Śrem	100	» »
h.	18	2534	Bruczków	Krotoszyn	100	» »
i.	77	4335	Borowo	Kościan	40	bez kuponów
k.	48	2811	Runowo	Wągrowiec	40	dito

z których wymienione pod *a.* do *h.* Ekonomowi Kajetanowi Rudnickiemu w Gninie pod Grodziskiem, pod *i.* owdowiałéj Pułkownikowéj Niegolewskiéj w miejscu i pod *k.* dozorowi kościoła parafialnego w Trzemesznie miały zaginąć, oraz skraść się miane tutajszemu kupcowi Moritzowi S. Auerbach arkusze kuponowe od 4 % listów zastawnych Nr. 38/4008 Obiecanowo pow. Wągrowiec na 25 Tal. i Nr. 137/2823 Jarocin pow. Pleszew na 100 Tal. za czas od Bożego Narodzenia 1851. do Bożego Narodzenia 1856. mają być w skutek wniosku poszkodzonych umorzone.

Zawiadamiając o tem publiczność stósownie do przepisu powszechnéj Ordynacyi Sądowéj §. 125 Tyt. 51 część I. wzywamy zarazem posiadaczy tych listów zastawnych i kuponów, ażeby się do nas zgłosili i prawa swe wykazali. Gdyby zgłoszenie to w czasie prawem przepisanym tj. do 18. Sierpnia 1861. nie nastąpiło, wówczas posiadacza spodziewać się mogą, iż dalsze postępowanie względem umorzenia powyższych listów zastawnych i kuponów rozpoczętém zostanie.

Poznań, dnia 4. Lipca 1858. Dyrekcya Jeneralna Ziemstwa.

Na nadchodzący czas strzelnicy do tarczy i do ptaka

Wielki mój Skład strzelby Lugduńskiéj (Liège),

szczególniéj w sztucery, jak najlepiéj zaopatrzyłem, jako: sztucery do okrągłych kul, lufa brunatna, ciągnione, ze sztecherem w tył, po 9 Tal.; delikatniéj wyrobione, z patentową śrubą i zamkiem łańcuszkowym, po 12 Tal.; z damastem i zabezpieczeniem, po 16 Tal.; z lufą delikatnie damascowaną po 20 Tal.; z lufą brunatną i kordelasem, po 16 Tal.; sztucery do kul śpiczastych, ciągnione, ze sztecherem w tył i śrubą patentową, lufa brunatna, garnitur żelazny, zamek łańcuszkowy, po 16 Tal.; z lufą damascowaną po 20 Tal. i drożéj.

Prócz tego dubeltówki od $6\frac{2}{3}$ aż do 100 Tal., pojedynki od $3\frac{2}{3}$ aż do 10 Tal., flinty sztucerowe od 16 do 50 Tal.; pistolety, krócice, rewolwery, itd. Listy i pieniądze franco. Wykazy cen chętnie się udzielają.

J. J. Löhnis-Sohn.

Kolonia nad Renem, ulica Seweryna (Severinstrasse) 158.

Dla przedsiębiorców budowli.

Tekturę smołowcowaną kamienną ogniotrwałą do pokrycia dachów,

z fabryki Panów ***Alberta Damke i Spółki*** w Berlinie (Moabit) ***wprost sprowadzoną,*** mam ciągle na składzie, i przyjmuję ***całkowite pokrywania dachów*** pod ***gwarancyą*** obok ***dokładnéj roboty.*** Do łaskawych zamówień polecam się uprzejmie.

Rudolf Rabsilber, ***Spedytor*** w Poznaniu, ulica Szeroka 20. ulica Butelska 10.

Dla przedsiębiorców budowli.

Pokrywanie budynków metalem wszelkiego rodzaju, najlepszemi angielskiemi łupkami i najlepszą ogniotrwałą tekturą smołowcowaną, przyjmuję z gwarancyą po najtańszych cenach. Sprzedaję także najlepszą tekturę smołowcowaną po cenach fabrycznych.

A. Grosser, blacharz majster w Poznaniu, przy ulicy Wilhelmowskiéj Nr. 18. naprzeciw pruskiego Banku.

Prawdziwy

Angielski Portland Cement

w mocném i świeżém oryginalném opakowaniu,

poleca tanio ***Rudolf Rabsilber,***

Spedytor w Poznaniu.

Sprzedaż oberzy.

Z powodu stosunków familijnych, mam zamiar sprzedania z wolnéj ręki oberzy mojéj od wielu lat w Gnieźnie istniejącéj, położonéj blisko poczty. Bliższą wiadomość udzieli ***Adolf Asch*** w Poznaniu, lub ***J. Krzywynos*** w Gnieźnie

---

W mieście **Kórniku** jest przed 5 laty nowo wymurowany dom, składający się z 10 izb, sklepów wraz z ogrodem owocowym i warzywnym z wolnej ręki do sprzedania. Że zaś takowy w Rynku blisko kościoła położenie ma korzystne, przeto stósowny jest do założenia wszelkich interesów, lub dla osób pensyonowanych. Chęć kupna mający zechcą się zgłosić do Nauczyciela Pepińskiego.

Podaję do publicznéj wiadomości, że urządziłem na placu Wilhelmowskim Nr. 6. pracownię fotograficzną, która dziennie od 9—12 i od 3—6 godziny otwartą będzie. ***E. Trąmpczyński.***

Peruwiańskie Guano.

Agenci rządu peruwiańskiego Panowie ***Antony Gibbs & Sons,*** donieśli mi, iż tenże zniżył ceny Guano z dniem 1. Lipca r. b.

Sprzedaję więc od dziś ***prawdziwe peruwiańs. Guano po znacznie zniżonych cenach.***

S. Calvary,

ulica Szeroka 1. w domu Pana Segall.

Pomieszkanie do wynajęcia.

Przy ulicy Młyńskiéj Nr. 10.

jest do wynajęcia od św. Michała r. b. całe pierwsze piętro, składające się z 6 pokoi i kuchni, do tego stajnia, wozownia i strych na siano. Bliższą wiadomość w mieszkaniu parterowém w tymże domu i u Administratora ***Zobel.***

Wody mineralne naturalne

(nie sztuczne) świeżo u źródeł czerpane w najrozmaitszych gatunkach; sól morską; sole ługowe i extrakt iglic świerkowych poleca

J. Jagielski, Aptekarz w Poznaniu.

CYRK RENZA.

Dziś w sobotę dnia 10. Lipca 1858.

Wielka Reprezentacya

wyższéj sztuki jeżdżenia konnego, ułożenia koni i gymnastyki.

Początek o godzinie $7\frac{1}{2}$, koniec przed godziną 10tą. Jutro reprezentacya.

E. Renz, Dyrektor.

Bank Prowincyalny

Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

Uzyskawszy zezwolenie dotyczących Królewskich Ministerstw na zmianę kilku punktów Statutu, zapraszamy uprzejmie do obradowania nad zmianą

§. 13. ad 1. Statutu tyczącego się przyjęcia wexli z dwoma podpisami i ad 4. tamże: przyjęcia kapitałów procentowych;

dodatku do §. 13: Urządzenia Agentur;

§. 16. tyczącego się postanowienia o stosunku w jakim mają być używane bilety od 20 do 200 Talarów mianowicie względem wniosku, ażeby puścić w obieg 400,000 Tal. w biletach 20to talarowych;

§. 18. względem środków zakrycia kassy biletowéj,

jak do wydania uchwały nad tém:

a) czy umorzyć kary konwencyonalne opłacone i jeszcze płacić się mające (§ Statutu) przez małą liczbę zalegających akcyonaryuszów,

b) czy przyjąć wniosek zrobiony przy §. 44., aby do funduszu rezerwowego składać mniéj jak 20 procent,

Panów Akcyonaryuszów na

nadzwyczajne Walne Zebranie

stósownie do §§. 39.—43 i 51. Statutu na poniedziałek dnia 19. Lipca b. r. po południu na godzinę 4tą do lokalu Banku, ulica Fryderykowska Nr. 17. w miejscu.

Bilety wnijścia wydadzą się za okazaniem akcyj bankowych każdemu właścicielowi w księdze akcyjnéj zapisanemu. Kartki do głosowania zaś, wydadzą się tylko tym akcyonaryuszom, którzy są zapisani w księgach Towarzystwa dwa miesiące przed dniem dzisiajszym i najmniéj pięć posiadają akcyj (§ 40.).

Bilety wnijścia i kartki do głosowania wydawać będzie Dyrekcya w dniach 17., 18. i 19. Lipca r. b. przed południem od godziny 9. do 12. w lokalu Bankowym.

Poznań, dnia 23. Czerwca 1858.

Rada Administracyjna.

Bielefeld.

Z początkiem miesiąca bieżącego osiadłem tu w miejscu jako lekarz praktyczny, chirurg i akuszer.

Pobiedziska, dnia 8. Lipca 1858.

Dr. ***Ant. Knypiński.***



In der grossen eisernen Bude auf dem Sapiehaplatz ist von heute Sonntag an zu sehen:

Etwas ganz Neues, was in Posen noch niemals gezeigt wurde:

DIE MENSCHEN-RACEN,

oder alle Völkerstämme die auf der ganzen Erde leben, in Lebensgrösse frei dargestellt.

Da diese wirklich werthvolle Ausstellung überall mit allgemeinem Beifall gezeigt wurde, so bin ich überzeugt, auch von den hiesigen hohen Herrschaften und kunstliebenden Publikum zahlreichen Besuch zu erhalten; wozu ergebenst einladet. Näheres besagen die Anschlagezettel. ***A. Bührlen,*** Maler.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 9 Lipca 1858	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	101
dito	$4\frac{1}{2}$	—	101
dito z roku 1856. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	101
dito z roku 1853. . . .	4	$93\frac{1}{2}$	—
dito z roku 1854. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	—
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{1}{8}$
dito premiów handlu morskiego . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$83\frac{1}{4}$
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{1}{8}$
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	83
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{3}{8}$
dito Prus Wschodnich . .	$3\frac{1}{2}$	—	$81\frac{1}{2}$
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	$84\frac{3}{8}$	—
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	99
dito W. X. Pozn. (nowe) .	$3\frac{1}{2}$	—	87
dito Szlązkie	$3\frac{1}{2}$	—	$86\frac{3}{4}$
dito Prus zachodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$81\frac{1}{2}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$91\frac{3}{8}$
Louisdory	—	—	$109\frac{1}{8}$
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk	$3\frac{1}{2}$	—	91